

Profesor Kadłubiec o zwyczajach wielkanocnych: Kultura musi być częścią życia codziennego

Data publikacji: 15.04.2025 21:00

Przedświąteczna środa 9 kwietnia w Domu PZKO w Suchej Górnej upłynęła pod znakiem tradycji wielkanocnych. Gościem licznie zgromadzonej publiczności był prof. Daniel Kadłubiec, który w swym wystąpieniu przybliżył dawne obyczaje i symbolikę Świąt Wielkanocnych na Śląsku Cieszyńskim.



Sucha Górna, Dom PZKO. Daniel Kadłubiec w swej wypowiedzi przybliżył dawne obyczaje i symbolikę Świąt Wielkanocnych na Śląsku Cieszyńskim. mat.pras/OX.PL

Wydarzenie zorganizowało Miejsowe Koło PZKO. Zainteresowanie przerosło oczekiwania – sala pękała w szwach, a dodatkowych krzeseł już nie było gdzie dostawić.

Gwara i zwyczaje jako ostoja trwania

Na początku prelekcji prof. Kadłubiec wskazał, że czynnikiem, który pozwolił społeczności polskiej przetrwać poza granicami Polski przez setki lat, były właśnie język i zakorzenione w codziennym życiu zwyczaje. Przytoczył swoją rozmowę z prof. Janem Szczepańskim – wspólnie doszli do wniosku, że to właśnie gwara i tradycja odegrały kluczową rolę w zachowaniu tożsamości.

Gwara – jak zauważył – obecna była przez wieki, niezależnie od zmieniających się władz i języków urzędowych. Przewijała się również w opowiadanach przez profesora przykładach z południa i północy regionu. Wspominał także o wcześniejszym wykładzie, wygłoszonym niedawno w cieszyńskim Domu Narodowym, poświęconym wyłącznie gwarom Śląska Cieszyńskiego.

Przedchrześcijańskie korzenie symboli Wielkanocy

Przechodząc do zasadniczego tematu prelekcji, profesor wyjaśnił, że wiele symboli wielkanocnych obecnych w kulturze ludowej wywodzi się z czasów pogańskich. – Chrześcijaństwo przyswoiło sobie znaczną część przedchrześcijańskich elementów kulturowych – mówił, omawiając symbolikę wody, ognia, jajka, zająca czy zieleni. Podkreślił, że zjawisko to – określane jako synkretyzm – jest powszechnie spotykane w kulturach świata. Dzięki temu również zwyczaje wielkanocne zyskały swoją aktualną formę, łącząc treści religijne z naturalnym rytmem przyrody i życia społecznego.

Wielki Tydzień: zwyczaje i ich pierwotne znaczenie

Kolejną część wykładu poświęcił dawnym zwyczajom praktykowanym w Wielkim Tygodniu. Przypomniął, że niegdyś mówiono wieli tydzień, a nie wielki – to staropolska forma przymiotnika, która przetrwała m.in. w nazwach miejscowych, takich jak Wielopole. Prof. Kadłubiec szczegółowo omówił znaczenie obmywania się w potoku przed wschodem słońca w Wielki Piątek, ochronną moc palmy święconej w Niedzielę Palmową, a także zwyczaj śpiewania przez „goiczorki” i „moiczorki” w różnych częściach Śląska Cieszyńskiego. Przypomniął również, że w Poniedziałek Wielkanocny polewano przede wszystkim dziewczęta – bo „ziemia rodzi, a kobieta też rodzi”. Wtorek natomiast należał do kobiet, które mogły tego dnia rewanżować się mężczyznom – był to tzw. babski śmiernik.

Nie folklor, ale żywa część życia

Podsumowując spotkanie, prof. Kadłubiec podkreślił, że kultura nie powinna ograniczać się do pokazów na scenie. – Jeśli nie będziemy jej przekazywać z pokolenia na pokolenie, zaniknie – ostrzegł.

indi